

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok I.

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki Nr 9, telefon Nr 10-06.

Nr. 13

Szef Rządu kończy swe prace nad budżetem „Połączenie parlamentaryzmu z rewolwerem stanowi rekord głupoty!” WYNURZENIA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Pan Prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski przyjął w dniu 18 bm. redakcję naczelnej „Gazety Polskiej” p. Bogusława Miedzińskiego i udzielił mu wywiadu, który dzięki uprzejmości p. Miedzińskiego podajemy poniżej w całości.

Minęły dwa tygodnie od ostatniej rozmowy, Panie Marszałku, — pozwoliłem więc sobie znów zwrócić się zapytaniem o bieg pracy Pana Marszałka, jako szefa Rządu.

— Pan jako dziennikarz, oczekuje ode mnie naturalnie wynurzeń związanych z rzeczami bardziej epatującymi; niestety, proszę Pana — temi właśnie epatującymi rzeczami ja się zajmowałem mało i dlatego od nich nie zacząłem; natomiast zacząłem od rzeczy którą się najbardziej zajmowałem — to znaczy, od nieszczęśliwego budżetu. Pan wybaczy, że Pana czytelników pańskich będę nudził, ale kiedy objąłem stanowisko szefa Rządu — a jak myślę, z pewnym powodzeniem dotąd rządząc Państwem — to odradzałem, że specjalnie dużo będę musiał poświęcić czasu na budżet państwowy na rok przyszły; powiedziałem też sobie odrazu, że jest tam właśnie dla mnie coś do zrobienia.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że dotąd nie dobrałem do globalnej sumy wydatków, dopasowanych do dochodów, natomiast wyznaczyłem już i ogłosiłem panom ministrom termin, kiedy zasiądziemy do uchwalania budżetu: około 1 listopada. Wytlumaczyłem również panom ministrom, że zatrzymuję mnie w tej sprawie nie kto inny jak mój doradca finansowy, minister Skarbu. A dlatego, że ja pomimo względnie ciężkiego stanu, chciałbym iść z budżetem o niezmienną globalną sumę w porównaniu z tegorocznym, natomiast mój doradca finansowy nalega uporczywie, ażeby zgodził się na obniżenie budżetu. Zdecydowałem się więc omówić z każdym z ministrów z osobna kwestję, co on może ze swego budżetu ustąpić; zastosowałem to także do samego ministra Skarbu. Dając przytem ministrom, nie wyłączając ministra Skarbu, zapewnienie, że swemu doradcy finansowemu nie zdradzę, jak daleko sięgnąć może każdy z nich w obniżeniu jego budżetu; tego święcie do trzymam tak, że dotąd nikt nie wie, jak daleko każdy minister doszedł ze mną w tej sprawie. Uprowadziłem ich wszystkich, że muszą być przysorowani przy określeniu sumy globalnej na dwie ewentualności: jedna, że wyrażę moją dotychczasową opinię, że możemy nie cofnąć się od sumy globalnego obecnego budżetu — i druga, to jest ewentualność że będę musiał ustąpić swemu doradcy finansowemu p. Matuszewskiemu — i budżet zmniejszy.

Uprowadziłem też panów ministrów, że naturalnie, przy ostatecznej rozmowie odbędą się targi z panem Matuszewskim; że ja będę szedł in plus, a on in minus — i wtedy dopiero podzielimy globalną sumę pomiędzy Ministerstwa. Z prawdziwą przyjemnością zaznaczę, że jak dotąd żaden z ministrów nie pozostał głuchym na moje żądanie i wtedy podał mi, choć z biedą, do wiadomości tę sumę, o którą może być jego budżet obcięty. Tak, że teraz w

głowie mi ciągle tańczą cyfry przypuszczalnej sumy globalnej, do której w ten sposób dojść mogę.

Dodam Panu do tego tę rzecz, która, jak mówiłem — jest dla mnie zrobiona i do której nareszcie się dozwalam. Nie mogę bowiem dotąd po godzić się z myślą, aby budżet był skonstruowany i układany, jak dotąd w Polsce się on układał. Rozpocząłem tę sprawę już nieraz po wypadkach majowych i za każdym razem w tym durnym systemie pracy sejmowej musiałem ją zarzucić. Teraz zaś zdecydowałem się iść do końca.

Chodzi mianowicie o zasadę, że minister odpowiada za swój budżet przed sejmem i dlatego nie należy mu przeszkadzać w układaniu budżetu tak, jak jego indywidualna obrona swego budżetu wymaga.

— Jak Pan rozumie, ten sposób układania budżetu wymierzony jest przeciwko dotychczasowej supremacji „redakcyjnej” ministra Skarbu i jego urzędników nad ministrami — redaktorami w układzie budżetu; na stręczca to, rzecz prosta, poważna trudność.

Oświadczyłem panom ministrom na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, że każdy z nich jest wolny w układaniu budżetu swojego resortu, układając go w formie dla niego indywidualnie odpowiedniej. Za-

dam tylko jednego, ażeby wszystkie wydatki osobowe były wyodrębnione albo też wystawione dodatkowo dla jasności w sytuacji. O ile ta rzecz jest nowa, sądzić można z tego, że na tem posiedzeniu panowie ministrowie nie mówili nic, dopóki tej sprawy nie poruszyłem; wtedy dopiero zaczęły się pytania i dyskusje. Dotąd uśmiecham się wesoło, gdy ten moment sobie przypominam, a sądzę, że koledzy moi wybaczą tę niedyskrecję, popełnioną publicznie. Wybaczy i Pan, że się trochę nad tem zatrzymam, dlatego, że rzecz warta jest zastanowienia.

Prace budżetowe w latach ubiegłych dążyły wiednie i bezwiednie do systemu skamieniałości. Skamieniałości tak daleko idące, jakgdyby można było przewidzieć na półtora roku przed zakończeniem wykonania układanego teraz budżetu prace każdego resortu z dokładnością nawet nie w milionach złotych, ale w setkach złotych. Ja w mojej dotychczasowej pracy liczę, rozumiem i kalkuluję tylko miljonami, nie dopuszczając nawet do kalkulacji pół miljonami. Bo i jakżeż jakikolwiek minister może kalkulować setkami złotych? Jest to jedna uwaga.

Druga uwaga jest ta, że taką skamieniałość powtarzać się musi

nieledwie rok w rok, dając jakgdyby do uwiecznienia i wtedy to „paleontologiczne” ujęcie budżetu nie daje możliwości jakiegokolwiek postępu. A wobec tego, że to jest niemożliwe, więc duża część budżetu staje się oszukańczą i zmusza do krętaństw, specjalnie u panów urzędników bardzo daleko idących. Obok tego ta supremacja Ministerstwa Skarbu we wszystkich drobiazgach budżetu nie może nie dać skępowania każdego z ministrów tak daleko idących, że zatracą on indywidualność swojej pracy i musi podlegać nieodpowiedzialnym elementom biurokracji, podczas gdy to on przecież odpowiada za wszystko. Niechybnie, proszę Pana, nie można myśleć iż moja próba uczyniona w tym roku da wielkie rezultaty. Ja otwieram tylko drogę, którą iść należy i która w swoim rozwoju, po kilku dobrych latach, da jednak lepsze i większe rezultaty, niż ludzie myślą.

Ta główna wada naszego budżetu jest wynikiem wielkich wad parlamentaryzmu, które prowadzą do tak wielkiej dozy oszukaństwa i w jego powodzi trudno już nawet zapaść to, co jest istotną prawdą. Weźmy na przykład system nieodpowiedzialności. Przy dzisiejszych wyborach doradziłem ministrowi Carowi i ministrowi Składkowskiemu, żeby

dali się wybrać i na wszelkie krzyki panów posłów, grożąc im kulakami — odpowiedzieli językiem parlamentarnym: „Ty, durniu ja poseł nieodpowiedzialny jak i ty, bałwanie — a zatem milcz i schowaj pysk do swojego wychodka”.

Radziłem właśnie taką odpowiedź, jako może najlepszy system ośmieszania tej nieodpowiedzialnej niegodziwości. To samo jednak tyczy się odpowiedzialności finansowej. Przy nowej tendencji robienia prób rządzenia za pomocą sum, stwarza się rządy nieodpowiedzialnych urzędników; albowiem każdy parlamentarny rząd nie czem innym zajmować się musi, jak codziennym określeniem swojej sytuacji w Sejmie — i poświęca na to tyle uwagi, że o istotnej pracy ministra nad resortem niema mowy. W tych warunkach; proszę Pana; na stanowisko ministra dobiera się najczęściej tego intryganta i ta właśnie cecha jest najwyższej ceniona. Więc pocóż tak głośno krzyczeć o jakiejś odpowiedzialności; robisz z tego błaznistwa „braniec swobody” i ujmować różnych innych pięknych słów?

— Jak widać z powyższego wynurzenia Pana Marszałka, ostatnie „epatujące” zdarzenia nie oderwały Go istotnie od głównej pracy?

— Wie Pan, takim zjawiskom jak zamach na mnie czy na kogo innego, oraz bezmyślne najzupełniej wybryki w Częstochowie, nie poświęcałem zbyt wiele uwagi. Jest co prawda przysłowie: „Kto wiatr sieje ten burzę zbiera”. Ale wypadki te zanadto mało podobne są do burzy.

Co do mnie, spokojnie określiłem, że mam do czynienia w obu wypadkach z elementami rozkładu; rozkładu wyjątej i dość szkodliwej wielkości, który to rozkład dawać musi raz porażenie czy inne, trudne do przewidzenia i obliczenia wypadki. Kto bowiem gada o „uzbrojeniu ludu” i kto dobiera do tego elementy ciemne i mało rozwinięte, potem się zaś wyrzeka wszystkich swoich poprzednich obietnic — ten musi konsekwentnie, jako czynnik, nieodpowiedzialny, zrzucić na plecy innych skutki swojego głupiego postępowania.

Ja nieraz rozmawiałem z panem chętnie o zjawisku aberracji myślowej, która prowadzi właśnie do tak chaotycznych i niezmiernie głupich kalkulacji. To samo się zdarzało z naszymi socjalistami, którzy zachorowali na niedorzeczną megalomanię i tak bezpodstawnie mniemanie o sobie że dla mnie nieraz byli tylko śmieszni, choć innych napawiali obawą. Jednak próba połączenia parlamentaryzmu z rewolwerem — stanowi rekord głupoty naszych socjalistów.

Uprowadziłem tych, którym wiedzieć o tem trzeba; że skutki tej megalomanji dadzą się odczuć w Polsce dosyć długo i wątpliwe, by minęły szybko. Jest to jeden z powodów; dla których; gdy przyszedł okres wyborczy; zdecydowałem się odrazu na zakaz wszelkich manifestacji i pochodów i to zakaz bezwzględnie. Zaś ostatnie wypadki w dostatecznej; jak mi się zdaje; mierze — udowodniły jak dalece zakaz był słuszny i celowy.

Konfiskata listu pasterskiego biskupów ukraińskich

Zamiast łagodzić — Episkopat Grecko-katolicki podburza ludność

(Tel. od włas. korespondenta z Warszawy)

WARSZAWA 18. 10. We Lwowie ukazać się miał wczoraj w druku list pasterski wszystkich biskupów obrządku grecko-katolickiego z metropolią Szeptyckim na czele. Lwowskie władze administracyjne po zapoznaniu się z treścią listu pa-

sterskiego przedstawiły władzom duchownym obrządku grecko-katolickiego konieczność zmiany pewnych ustępów tego listu pasterskiego, które wywołać mogły podniecenie wśród ludności. Episkopat grecko-katolicki odmówił jednak prośbie

władz administracyjnych, wobec czego prokurator Sądu Okręgowego we Lwowie list pasterski skonfiskował, polecając jednocześnie zająć cały jego nakład w drukarni dziennika „Dilo”.

Przykładne ukaranie

burzyciela ładu i porządku

KRAKÓW 18. 10. W Sądzie Okręgowym w Tarnowie zapadł wyrok przeciwko demonstrantom w dniu 20 września rb. Skazani zostali Skwirut, b. wiceprezes Kasy Chorych w Tarnowie, na 3 miesiące ścisłego aresztu, dr Romuald Szumski na 3 miesiące aresztu, Lewi na 1 miesiąc aresztu i Łakoma na 7 dn. aresztu. Reszta oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Wielkie zebranie

b. wojskowych w Warszawie

WARSZAWA 18. 10. Jutro t. j. w niedzielę o godz. 11.30 w gmachu cyrku w Warszawie odbędzie się wielkie zgromadzenie przedwyborcze byłych wojskowych, na którym przemawiać będzie między innymi generał Górecki, b. poseł dr. Polakiewicz i Wacław Sieroszewski. Po odbyciu zgromadzenia projektowano odbyć pochód pod Belweder, dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Dziś wieczorem Komisarjat Rządu miasta Warszawy zakazał odbycia tego pochodu, motywując zakaz tem, że w okresie przedwyborczym wszelkie pochody polityczne są niedozwolone.

Naczelny instruktor milicji ciekawistycznej opuścił szeregi partyjne

(Tel. od włas. korespondenta z Warszawy)

WARSZAWA. 18.X. Redakcja pism warszawskich otrzymała dziś list otwarty od naczelnego instruktora milicji partyjnej PPS. CKW. i sekretarza generalnego utworzonego niedawno t. zw. Związku Legionistów-demokratów p. Zróblik-Kozakiewicz. W liście tym, oświadcza on, iż wobec ostatnich wypadków, a szczególnie wykrycia

zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego i mordu w Częstochowie oraz przez zdradę ideologii partyjnej, popełnioną przez przywódców PPS. CKW. przez połączenie się z Endecją — występuje z partji PPS. CKW., składając jednocześnie mandat sekretarza generalnego Związku Legionistów-demokratów.

Nieprzejednani wrogowie polityczni przy wspólnym stole

Zdemaskowanie spółki endecko-cekawistycznej

Telefonem od własnego korespondenta

KRAKÓW, 18.X. W czasie rewizji, przeprowadzonej w lokalu Stronnictwa Narodowego i Obwopolu, znaleziono rachunki za dostarczone pałki gumowe dla bojówek obwiepolskich, druki i odezwy antyrządowe i broń palną. W lokalu tym zastano na poufnych obradach

działaczy endeckich z wybitnymi ciekawistami, m. in. dr. Rosenzweigiem, Wohnetem i Korołowiczem.

Współdziałanie przedwyborcze nieprzejednanych wrogów jest bardzo charakterystyczne i świadczy o zupełnym upadku moralnym przywódców opozycji.

DO WALKI O POTĘŻNĄ POLSKĘ

Znamienne analogie

Białystok, 18 października.
Kiedy Niewiadomski zamordował Piłsudskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej, odciecz wyparła się tego „czynu”. Szaleni — powiedzial p. Trampczyński na założonym posiedzeniu Senatu Pisma odciecz przypisyli ogromną ilość dowodów, stwierdzających niepoprawność zabójcy. Nie mamy z tem nic wspólnego — twierdził.

Wówczas „Robotnik” nie wahał się i dał wypracowane logiczne analogie — kampanie prasowej, poprzedzającej zbrodnię. Z mełbita logiki dowodził, że tego rodzaju akcja musiała jednostkom bardziej szkodliwym — impulsywnym, a uproszczonym pod względem zdolności do rozumowania ułożyć broń do ręki.

Po rozłamie wewnątrz PPS i opuszczeniu szeregu CKW przez dawną Frakcję Rewolucyjną — dochodziło niejednokrotnie do krwawych porachunków partyjnych pomiędzy wyznaczcami jednej i drugiej grupy. He tylko razy ciężko pobito lub zraniono w tych zwadach był zwolennikiem CKW — „Robotnik” nie wahał się wnieść ciężkich oskarżeń pod adresem przywódców przeciwnego obozu. „Ważna agitacja”, „wazne podczuwanie” — twierdził — doprowadziła do przelania krwi robotniczej, do aktów zdradzenia i t. d.

Gdyby te wszystkie dowiadczyma zdolno były nauczyć czegoś ludzi „zainteresowanych”, to obecnie, po ujawieniu spisku Jagodzińskiego — panowie redaktorzy „Robotnika” za niechęć i przeczytali ostatnie swoje omówienia — i niezawodnie znaleźliby w nich wszystkie „ideologiczne” przesłanki dla autora zamachowej hecy. A czegoż trzeba więcej? Czy trzeba dalszych dowodów odpowiedzialności moralnej? Tylko że oczywiste panowie z CKW na samokrytykę się nie zdobyli i nie zdobyją. Ie ona dla nich niedostępna, gdyż zabawieni są gminowem zdolności do nowego myślenia.

Ich pierwszy reakcja — to odbicie oskarżenia słowem „prowokacja”. Słowem głudim, w które nikt nie wierzy, bo Jagodziński to nie prowokator — lecz zwyrodniały w partycypatywie czelczyzna mały, ale w swej zwyrodniałości szczyry. Do zwyrodnienia zaś doprowadziła go meobliczalna agitacja.

Nie chodzi nam w tej chwili o jałowa dyskusję na ten temat. Jałowa, gdyż ustawodawstwo nasze, niestety, nie jest zdolne posiadać na liście oskarżonych „czeki”, a nie „ślepy miecz”. Co imogo jest tu ważne. Oto, że propaganda pp. z „Robotnika” prowadzi meże do konsekwentnych zbrodni, których sami agitatorzy się lekają, przed kotremi ogarnął ich lek. Iest to miara nietylko ich moralności, ale zdolności politycznych. Ludzie ci nie wiedzą, czego chcą, nie wiedzą, do czego dążą i nie oznimają, gdzie prowadzą.

Przełonił ich słowy tuman orderawych programów i widmo zła dzy — dla władzy. Są to ludzie zupełnie ciemni, którzy się przywódcami stali jedynie przez nieporozumienie. Ale nieporozumienie mija...

I przynąć trzeba, że bądź co bądź odcieczkie wypieranie się Niewiadomskiemu było jednak zrzeczniejsze od tego, jakiego dziś CKW używa.

Moralny poziom jest beznadziejnie ten sam.

ET 2074 30
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku, rewiru I-go, mający kancelarię przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 27 października 1930 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 31 w sklepie firmy „B-cia A. I. Kulbis” odbędzie się sprzedaż przez licytację maszyny elektrycznej, szafy i kontuaru, oszacowanych na 1040 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, dnia 17 października 1930 r.

Komornik: Dziarski

Ludność miast i wsi Ziemi Białostockiej staje pod rozkazy Wodza Narodu

Augustów. W dniu wczorajszym odbyło się w Augustowie zebranie publiczne, zwołane przez BBWR, na którym wygłosili referaty: plk. Perkowicz — na temat „Rok 1810 a chwila obecna” i p. Dabulewicz — „Zagadnienia ustrojowe”. Zebrani w liczbie powyżej 200 osób ogólnym aplauzem podziękowali referentom za ciekawe przemówienia, wznosząc okrzyki na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i P. Marszałka Piłsudskiego.

Dojlidy. Odbyło się tu zebranie przedstawicieli wszystkich wsi. Po referacie p. J. Sulimy-Szulmaniewicza wszyscy opowiedzieli się za Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem. Z inicjatywy Józefa Zwolńskiego ze wsi Zaścianki został zorganizowany Komitet BBW z Rz. w składzie następującym: prezes — Rudzki Wacław, wiceprezes — Jaworowski Konstanty, sekretarz — Olszewski Wacław, skarbnik — Dypczyński Aleksander. Obecny na zebraniu rolnik Opilowski Władysław ze wsi Henrykowo, będąc rozczulonym do tego, dziękował mówcy za wyświetlenie i t. d. mówiąc, że pod żadnym pozorem nie można pozwolić na to, ażeby choć jeden głos był oddany na jedną z partji, przez co ów głoszący stałby się jednym z tych, którzy państwo polskie w tych ciężkich jego chwilach i zmaganiach rozrywają na kawałki.

Sokolany. pow. Sokólski. We wsi Sokolany zawiązał się Komitet gminny B. B. W. R., w skład którego wchodzi: Józef Szocha — przew., Stanisław Chociej, Lucjan Grzebisz, Stanisław Nowik, Józef Bierko, Józef Łapicz i Konstanty Lochiewicz. Komitet na ostatnim posiedzeniu omówił szereg spraw, związanych z wyborami.

Członkinie „Rodziny Policyjnej” powiatu wołkowyskiego stają w szeregach B.B.W. z R.

W dniu 16 b.m., pod przewodnictwem p. Eugenji Hornungowej, przewodn. Pow. Koła „Rodziny Policyjnej”, odbyło się zebranie „Rodziny Policyjnej” pow. wołkowyskiego, na które zjechało się zgórą 60 pań z powiatu. W zebraniu wzięła udział p. inspektorowa Alicja Charlemagne, przew. Zarządu Okr. w Białymstoku, wraz z p. Liczukową, sekretarką tegoż zarządu.

Po wygłoszonym referacie p. Charlemagne, oraz po informacjach p. Liczukowej na temat wyborów, zebrane członkinie jednogłośnie uchwaliły następującą rezolucję:

Robotnik białostocki wyzwala się z więzów politycznych

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się masowe zebranie robotnic i robotników Monopoli Tytoniowego, poświęcone omówieniu sytuacji wyborczej i sprawom organizacyjnym.

Po referacie organizacyjnym p. Gaty wygłosił dłuższe przemówienie b. poseł Walewski, w którym scharakteryzował perfidję stronnictw opozycyjnych i wykazał owoce realnej pracy rządu Marszałka Piłsudskiego dla warstwy robotniczej.

Wywody prelegenta zebrani przerywali częstokroć aplauzem i potakiwaniem.

Z kolei przemówiła p. Pacewiczowa, nawołując robotnice do solidnego poparcia zamierzeń Komendanta.

Zebrani postanowili jednomyślnie poprzeć przy nadchodzących wyborach listę Bezpartyjnego Bloku (Nr. 1), oraz wyrazili żywołowo hołd i cześć Panu Prezydentowi i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Łapy. W dniu 15 b. m. odbyło się zebranie Związku Kolejowców Polskich. Prezes Związku, p. Ignacy Rzepkowski, zreferował zebranym sprawę konieczności utworzenia Komitetu Wyborczego Kolejarzy na terenie miasta Łapy. W związku z tem postanowiono przeprowadzić jaknajdalej idącą propagandę wśród pracowników kolejowych celem zorganizowania ich pod sztandarem B.B.W. z R. i poparcie listy prorządowej, ponieważ na tej liście na czołowym miejscu figuruje Marszałek Piłsudski.

W końcu zebrani przystąpili do wyboru miejscowego komitetu wyborczego, w skład którego weszli: Rzepkowski Ignacy — przewodniczący, Jakubowski Władysław — zastępca, Grądzki Kazimierz — sekretarz, Łapiński Tomasz — skarbnik, Jankowski Bronisław, Sokółowicz Piotr, Kuszlisz Wacław, Olek Władysław i Czerniawski Czesław — członkowie.

Dmochy-Glinki. pow. Wysoko-Mazowiecki. Ludność wsi Bieńki, dowiedziawszy się, że lista prorządowa na Nr. 1 i że na tej liście na czołowym miejscu figuruje Marszałek Piłsudski — oświadczyła, że głosować będzie tylko na tę listę, ponieważ uważa Marszałka Piłsudskiego za jedynego człowieka, który Polskę może wydzwignąć z nadzwyczaj ciężkiej obecnie sytuacji gospodarczej i politycznej.

Białaszewo. Rada Gminna w Białaszewie, pow. grajewskiego, uchwaliła jednogłośnie rezolucję, opowiadając się całkowicie za rządami Marszałka Piłsudskiego i postanowiła w uchwale swej zwrócić się z apelem do ludności w gminie, by ta jak jeden mąż — stanęła w wyborach przy liście Marszałka.

I. Wyrazić cześć i hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

II. W czasie wyborów do Sejmu i Senatu oddać swe głosy na listy B.B.W. z R., jako jedynej organizacji, chcącej dopomóc Marszałkowi Piłsudskiemu do wydzwignięcia Ojczyzny z chaosu partyjnicstwa, oraz dolożyć wszelkich starań w kierunku pozyskania głosów innych obywateli na B.B.W. z R.

III. Wystać depeszę hołdowniczą dla Marsz. Polski Józefa Piłsudskiego i przestać do Warszawy na ręce komendantowej Głównej, przewodn. Naczelnego Zarządu „Rodziny Policyjnej”, p. Jagrym-Malszewskiej.

Należy z uznaniem podkreślić duże wyrobienie społeczne i polityczne pracowników tutejszego Monopoli Tytoniowego.

Doniosła decyzja Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Białymstoku w „Odpowiedzi Treviranusowi”

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych pod przewodnictwem p. Stockiego Edwarda, na którym między innymi było omawiane opodatkowanie wszystkich pracowników skarbowych tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”. W tym celu inicjatywa prezesa Izby Skarbowej p. F. Switalskiego została serdecznie poparta i postanowiono zwrócić się do Kół Stowarzyszenia Urzędników skarbowych Okręgu Białostockiego,

Testament zbredniarza ciekawistycznego 200 złotych na odbudowę zdemolowanego lokalu partji

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA. 18.10. Śledztwo w sprawie masowego mordercy w Częstochowie Kostrzewskiego wykazało, że Kostrzewski nigdy nie był pracownikiem Kasy Chorych, był wybitnym i czynnym członkiem PPSCKW. Mordu dokonał z premedytacją na tle politycznym i zdawał sobie sprawę ze skutków tego czynu dla partji, albowiem pozostawił kopertę z zawartością

200 złotych, z napisem: „Na odbudowę zdemolowanego lokalu”. Ponadto stwierdzono, że Kostrzewski miał „osłonę” z kilku osobników, którzy ostrzelali jednego z interesantów, usiłującego zatrzymać Kostrzewskiego, osobnicy ci w ogólnem zamieszaniu zbiegli.

Na polecenie Prokuratora opieczętowano lokal P.P.S. i dokonano aresztowań około 50 osób.

Dziś odbędzie się pogrzeb zamordowanych ofiar w Częstochowie Rząd wysyła swego reprezentanta

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA, 18. 10. Jutro t. j. w niedzielę odbędzie się w Częstochowie pogrzeb 3ch ofiar, zamordowanych przez b. komendanta bojówki PPS.CKW. Kostrzew-

skiego. W charakterze przedstawiciela Rządu w pogrzebie weźmie udział wiceminister Pracy i Opieki Społecznej Dr. Hubicki.

Uczelni ludzie uciekają z szeregów ciekawistycznych

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 17. 10. Donoszą nam z Częstochowy, że 10 urzędników tamtejszej Kasy Chorych, należących do najstarszych członków PPS CKW na tamtejszym terenie — ogłosiło dziś list otwarty, w którym deklarują, że z powodu ostatnich wypadków zaszłych na terenie Kasy

Chorych, a mianowicie morderstwa politycznego popełnionego przez bojowca PPS CKW Kostrzewskiego z dniem dzisiejszym z PPS CKW występują. Pod listem powyższym znajdują się podpisy wszystkich 10 socialistów.

Kobiety-Polki piętnują moralnych sprawców udaremnionego zamachu na Marsz. Piłsudskiego

Walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Augustowie w dniu 16.X.1930 r. uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję:

„Na wieść o przygotowanym zbrodnim zamachu na Twórcę Wolnej Ojczyzny, Marszałka Józefa Piłsudskiego — my, mieszkanki Augustowa — w zrozumieniu, iż odpowiedzialność za czyn Jagodzińskiego spada na tych, którzy w nędznej nienawiści do Wielkości Pierwszego Obywatela Polski, wytworzyli ponury nastrój, rodzący zbrodnię, — składamy najserdeczniejszy hołd Marszałkowi Piłsud-

skiemu i piętnujemy wyrazami najgłębszej pogardy tych wszystkich, których zawiść i małość prowadzi do zbrodni.

My, kobiety — obywatelki oświadczamy, że praca Marszałka Józefa Piłsudskiego nad stworzeniem w wolnej Ojczyźnie wolnego człowieka znalazła głęboki oddźwięk w naszych duszach i w rozumieniu Idealów Nieśmiertelnego Człowieka, my matki i wychowawczynie przyszłych pokoleń ślubujemy na straży tych Idealów stać i przekazać je dzieciom naszym jako niezłomne przykazanie obywatelskie”. Następują podpisy.

Nowe pismo rolnicze w naszym województwie Już się ukazał pierwszy numer „ROLNIKA BIAŁOSTOCKIEGO”

W szarem codziennym życiu naszego województwa mamy znów do zanotowania radosny objaw, dotyczący życia naszych rolników. Oto w dniu dzisiejszym ukazał się pierwszy numer „Rolnika Białostockiego” pisma, poświęconego zagadnieniom rolniczym na terenach Białostockich. W ten sposób inicjatory tego ze wszelkich miar pożytecznego wydawnictwa zapelnili dotkliwą lukę w całości zagadnień dotyczących naszego wołowództwa.

„Rolnik Białostocki” ma być, jak głosi redakcja, poświęcony

sprawom kultury wsi, jej trudom i bolączkom, ma się przyczynić do wytworzenia możliwie największego, solidarnego obozu rolniczego, któryby zespolił rozproszone dotychczas wysiłki tej najliczniejszej warstwy narodu w pracy dla dobra i potęgi Państwa Polskiego przez zjednoczenie polskiej wsi.

Pierwszy numer „Rolnika Białostockiego”, który załączamy dziś bezpłatnie dla wszystkich naszych zamieszkałych prenumeratorów — przedstawia się niezwykle interesująco i zawiera szereg aktualnych artykułów, które zainteresują naszych rolników. Na czele numeru widzimy piękny i głęboko ujęty apel Pana Wojewody Kościłkowskiego do rolników.

Przystępna cena prenumeraty (miesięcznie 1 złoty) oraz obfita i ciekawa treść przyczyni się niewątpliwie do szybkiego rozpowszechnienia pisma.

Adres Redakcji i Administracji, mieści się w Białymstoku, Rynek Kościłki 9, (tel. 10-06).

nach kwot, to należy je wpłacać na rachunek sekcji finansowej Komitetu Obchodu X-lecia rocznicy zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego w Białymstoku do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Białymstoku.

Dobroczynne skutki gospodarczego programu Rządu

Jak wielka różnica zachodzi między rządami partyjnymi a rządami pomajowymi na polu organizowania życia gospodarczego i niesienia mu pomocy, świadczą najlepiej mogą te głosy najpoważniejszych przedstawicieli naszych sfer gospodarczych, które wyraźnie stwierdzają, że od czasu objęcia przez Marszałka Piłsudskiego rządów polskie życie gospodarcze uzyskało pełne warunki wszechstronnego rozwoju. Opieka rządowa nad całością życia gospodarczego wydała dlatego tak duże rezultaty, że prowadzona była systemem współpracy z zainteresowanymi sferami, które dzięki tej metodzie mogły każdorazowo wyrażać i zaspakajać swe najpilniejsze i najdotkliwsze potrzeby. Jeżeli dokonane zostało w ciągu ostatnich czterech lat tak wiele, to zawdzięczać to należy energii, z jaką rząd przeprowadzał powzięte decyzje, niezależnie od postronnych czynników, wypaczających poprzednie nawet zapadłe postanowienia dla celów partyjnych.

Gdy nawet rządy Marszałka Piłsudskiego nie dokonały w dziedzinie naprawy stosunków gospodarczych niczego więcej ponad ugrupowanie współpracy ze sferami gospodarczymi, to już sam ten rezultat, jakim jest oczyszczenie życia gospodarczego z szkodliwych naleciałości partyjnych i usunięcie najdotkliwszych bolączek życia gospodarczego. A wiemy przecież, że rządy Marszałka Piłsudskiego dokonały o wiele więcej. Trudno poprostu zebrać wszystkie poczynania, dokonane w ciągu ostatnich lat czterech i wyliczyć te wszystkie zarządzenia i posunięcia, które w całokształcie swym stanowią wielki dorobek pracy rządu i naszego życia gospodarczego.

Stwierdzić przedewszystkiem należy, że jedynie dzięki konsekwentnym i planowym wysiłkom rządu stworzone zostały warunki, w których młody i niezorganizowany dostatecznie polski organizm gospodarczy nie tylko lepiej od innych państw zagranicznych przetrzymał okres światowego kryzysu, ale i wychodzi z depresji gospodarczej zwycięsko. Żaden ekonomista nawet najbardziej wrogo dla rządów pomajowych usposobiony pod względem politycznym, nie ośmielił się twierdzić, że fundamenty naszego gospodarstwa narodowego zostały przez kryzys w czemkolwiek naruszone. Na odwrót, — wszystkie głosy najpoważniejszych ekonomistów, podkreślają z zadowoleniem fakt, że fundamenty te pozostały nietknięte i że wobec przemijania

depresji należy oczekiwać rychłej poprawy.

Rządy Marszałka Piłsudskiego nie miały potrzeby „ogłaszać” szczegółów programu, ani zapowiadać co i jak i kiedy dla jakiej gałęzi życia gospodarczego zamierzają uczynić, którą gałąź w danym momencie otoczyć opieką itd. Nie uczyniły tego, gdyż postawiły sobie za cel działania takie, któreby całemu organizmowi przynosiło widoczną pomoc. Program został zakreślony w kardynalnych zasadach. Były i są temi zasadami, — ustabilizowanie stosunków gospodarczych i przeprowadzenie planowej i kolejnej ich organizacji.

Stabilizacja stosunków gospodarczych łączy się ściśle ze stabilizacją waluty i ze stałą równowagą budżetu państwowego. Oba te zasadnicze warunki rząd wypełnił.

Po ustaleniu tej podstawy rozwoju życia gospodarczego, rząd zajął się organizowaniem poszczególnych dziedzin wytwórczości gospodarczej i uregulowaniem ich wzajemnego stosunku i współdziałania. Życie gospodarcze od 1926 r. otrzymało cały szereg nowych ustaw w formie dekretów P. Prezydenta, które stworzyły nowe formy organizacyjne. Przeprowadzając konsekwentnie swój plan Marszałka Piłsudskiego, rozpoczęły następnie przeprowadzać kolejną organizację handlu, tak zewnętrznego jak wewnętrznego. Handel polski poprzednio prawie że nie istniał. Obecnie, po kilku latach pracy rządu, możemy się poszczycić wręcz niebywałym rozwojem handlu morskiego, opanowaniem szeregu rynków zagranicznych przez wytwórcy naszego przemysłu — i to opanowaniem takim, któremu nie sekundowały wielkie kapitały polskie, angażujące się na tych rynkach. Tej drogi użyć nie mogliśmy, gdyż kapitałów takich brak nam zupełnie. Inaczej postępują n. p. Niemcy, którzy ekspansję handlową poprzedzają ekspansją kapitałową własnych. Zwalczenie trudności dla nas więc przy

opanowaniu rynków zagranicznych było o wiele większe. A jednak, dzięki wytrwałej świadomości prowadzonej akcji rządu, eksport nasz rozwiązał się niemal do rozmiarów każdego innego państwa europejskiego.

Jeżeli dodamy do tego fakt zorganizowania obrony olnictwa przed następstwami światowego kryzysu, dalek zwalczenie bezrobocia i rozwinięcie budownictwa mieszkaniowego — będziemy mieli w ogólnych zarysach ujęty program gospodarczy rządów Marszałka Piłsudskiego.

Najważniejszym jednak jest to, że program ten, biegunowo różniący się od wszelkich „programów pisanych”, do jakich tęsknią opozycjoniści, — różni się przede wszystkim tem, że został już realnie wykonany i że dobroczynne skutki jego odczuwa nie tylko nasze życie gospodarcze, ale i cała ludność kraju.

Jakie ulgi podatkowe są obecnie stosowane?

Najbardziej niepopularnym dziś na świecie słowem jest wyraz „podatek”. Ludność wszystkich państw, dotkniętych kryzysem gospodarczym, narzeka na zbyt wielkie ciężary podatkowe — i to zarówno na podatki państwowe, jak komunalne. W pociągu, tramwaju, na ulicy, nawet w kinie mówi się o terminach i zaległościach podatkowych. Rolnicy, przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy odczuwają dziś silniej niż kiedykolwiek świadczenia podatkowe.

Nic dziwnego, depresja gospodarcza ogarnęła dzisiaj najpotężniejsze i najbogatsze nawet na świecie państwa. Nie pominęła również i Polski. Przyczyniła się więc i u nas do ogromnego spadku cen zboża, a zarazem do zubożenia rolników, którzy nie mogą wobec tego kupować niezbędnych wyrobów przemysłowych, a co za tem idzie depresja ta spowodowała ograniczenie wytwórczości i spożycia w kraju, dość znaczne (w stosunku do lat 1928 i 1929) powiększenie się ilości bezrobotnych, podniesienie stopy procentowej, wyczerpanie kapitałów obrotowych itd.

Trudności te odbiły się oczywiście i na dochodach Skarbu Państwa. Wprawdzie budżet państwowy, dzięki bezwzględnie przeprowadzonym oszczędnościom, oraz redukcji wydatków w poszczególnych działach gospodarki państwowej, jest w wydatkach i dochodach zrównoważony, to jednak nadwyżki budżetowe utrzymywane są obecnie

Ostrołęka

Pierwsza wieś polska,

która dorzuciła cegielkę do budowy pomnika bohaterom bitwy pod Ostrołęką w 1831 r.

Komitet Budowy Pomnika ku czci poległych bohaterów bitwy pod Ostrołęką w 1831 r. za pośrednictwem naszym niniejszym składa gorące podziękowanie sołtysowi p. Franciszkowi Włoszowi i mieszkańcom wsi Szwendrowy Most pow. ostrolęckiego za złożenie hojnej ofiary na cele Komitetu. Jest to pierwsza odpowiedź wsi polskiej na odezwę

Komitetu do społeczeństwa wsi polskiej, w której żyją tradycje i wspomnienia bohaterskich wyczynów ich braci i mamy nadzieję, że ten odruch, świadczący o wysoce obywatelskim poczuciu mieszkańców wsi Szwendrowy Most, nie pozostanie wypadkiem osobnym, lecz godnym szlachetnego naśladownictwa przez inne polskie wsie.

Wkłady w Publicznych Zakładach Oszczędnościowych.

Ogólna suma wkładów w publicznych zakładach oszczędnościowych, znajdujących się na terenie 5-ciu większych województw, wyniosła w dniu 1 września r. b. 322.833 tys. zł.

Największą ilość wkładów oszczędnościowych wykazująca

wy województwa krakowskiego a mianowicie 117.270 tys. zł., następnie idą województwa: lwowskie 83.327 tys. zł., poznańskie 72.965 tysięcy zł., warszawskie 47.246 tys. zł. i łódzkie 1.865 tys. zł.

Fundusze rządowe na Opiekę Społeczną.

W październiku r. b. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przekazało województwom i komisariatowi rządu w m. st. Warszawie 625.000 zł. na opiekę nad dziećmi i młodzieżą.

W tym samym miesiącu przekazało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej sumę 367.000 zł. na opiekę nad dorosłymi.

W dziesiątą rocznicę zwycięskiego zawieszenia broni z bolszewikami

Dziesięć lat temu, w dniu 18 października 1920 r., została ukończona pierwsza od czasów Stefana Batorego naprawa zwycięskiej wojny pomiędzy Polską i Rosją.

Nie było tu jeszcze zakończenie prawne, po którym obie strony mogłyby przystąpić do pracy normalnej i pokojowej. Zawieszenie broni przerywało tylko działania bojowe i pozwalało odetchnąć spracowanemu serdecznie żołnierzowi polskiemu. Ostateczne uregulowanie stosunków polsko-rosyjskich miało przyjść w wyniku długotrwałych rokowań dopiero w marcu 1921 r. Niemniej jednak 18-go października nastąpiła cisza na froncie. Data ta może być zatem uważana za ostatni dzień wojny, za dzień, w którym zebrał się plon wysiłków cięż-

kich, krwawych i długotrwałych. Bogactwo tego plonu ujawni się w całej niezmierzonej krasie, gdy spojrzymy na kolejne etapy, w których wyrabiała się nasza granica wschodnia, właściwa istota sporu pomiędzy Polską i Rosją.

Polska w listopadzie 1918 r. korzystała z dobrodziejstw niepodległości na szczytym obszarze niecałej Kongresówki i połowy Małopolski. Jej granicę zachodnią określił w kilka miesięcy później traktat wersalski. Na wschodzie natomiast nie było nic stałego, co by pozwalało określić kształt terytorjalny odrodzonej Rzeczypospolitej.

Zaraz po rozbrojeniu Niemców została zawarta z nimi umowa o linii demarkacyjnej, przebiegającej wzdłuż Bugu do Brześcia, a stąd w pobliżu i na

zachód — od linii kolejowej: Brześć — Białystok — Grajewo. Gdy w początkach 1919 r. komunistyczna armia rosyjska zajęła Wileńszczyznę i Polesie, a zbliżała się zaczęła ku właściwej Polsce, Naczelny Wódz wymusza na Niemcach zgodę na przepuszczenie oddziałów polskich w kierunku wschodnim, poza linię: Brześć—Grajewo. W marcu front polski dochodzi do Niemna, Szczary, kanału Ogińskiego i Jasiołdy.

W tym czasie kongres wersalski rozpoczął swe prace nad pokojem. Koalicja wahała się w sprawie granicy polsko-rosyjskiej, a wierząc w upadek komunizmu i odrodzenia się Rosji, chciała w stosunku do niej dochować obowiązków sprzymierzeńczych. Stąd niechęć do postulatów wschodnich rządów polskiego. Wobec tego Naczelny Wódz postanawia zastanowić w sprawie granicy wschodniej politykę faktów dokonanych. W kwietniu 1919 r. zostaje zajęte Wilno, w maju i czerwcu — Małopolska Wschod-

nia po Zbruczu, w lipcu i sierpniu — Mińsk, Łuniniec i Równe. Dnia 8-go grudnia 1919 r. Rada Najwyższa mocarstw sprzymierzonych powzięła uchwałę o tymczasowej granicy wschodniej Polski, przyznając nam poza Królestwem Kongresowym, obwód białostocki po linię rzeki Świsłocz. Ze względu na jawną dysproporcję pomiędzy tym podarunkiem, a wytworzonym już stanem faktycznym, znalazł się w uchwale punkt, zastrzegający prawa Polski do obszarów, położonych na wschód od linii z 8-go grudnia. Tymczasem w początkach 1920 r. front polski przebiegał wzdłuż Dźwiny do Połocka, stąd Berezyną i Ptyczą do Prypeci, a dalej — wzdłuż Uborci i Stuczy, przez miasteczka podolskie: Bar i Derażnię do Dniestru.

Gdy bolszewicy w grudniu 1919 r. i w styczniu 1920 r. wystąpili z propozycjami pokojowymi, zaproponowali zawarcie na tej linii rozejmu. Ale rządowi rosyjskiemu szło tylko o zmylenie czujności polskiego

Naczelnego Dowództwa. W rzeczywistości Rosjanie rozpoczęli na obrzymbia skalę przygotowania do najazdu na Polskę. Uprzedzając ich, Naczelny Wódz rozpoczął w kwietniu 1920 r. działania zaczepne na Ukrainie, przystępując w ten sposób do realizacji swych planów granicznych, które polegały na uzyskaniu granicy z 1772 r. celem zorganizowania współzycia ludów, zamieszkujących te ziemie, na zasadach federacyjnych.

Niepowodzenie letnie 1920 r. przekreśliły te plany, a konferencja w Spa narzuciła nam linię Curzona, identyczną z linią z 8-go grudnia 1918 r.

Druzgocące zwycięstwo, odniesione przez wojsko polskie pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego w sierpniu 1920 r., wróciło Naczelnemu Wódzowi swobodę w decyzji w sprawie granicy. Wbrew sugestjom zewnątrz, nawołującym do poszanowania linii Curzona, przeprowadza Naczelny Wódz operację nadniemeńską, a wytworzone po tem zwycięstwie położenie użytkuje dla wysunięcia frontu

Jan Dolega.

BIAŁYSTOK

Przyjęła u p. Wojewody

P. Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym pp.: ks. pastora Zirkwiza; Ożdzynskiego, inspektora Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Warszawie; delegację Zarządu Wojewódzkiego Federacji w osobach pp.: dyr. Lapińskiego, rejenta Jankowskiego, Słusarczyka, Ryta i Kuleszy; delegację P. O. W. z Suwalskiego w osobach pp.: Szryńskiego, Miszkula i Tujanowskiego.

Z Magistratu

Z POSIEDZENIA MAGISTRATU. Onegdajse posiedzenie Magistratu poświęcone było w znacznej części sprawom osobowym. Omawiano sprawy uporządkowania przedmieścia Pieczorki, gruntownego remontu rzeźni miejskiej, uruchomienia chłodni i wprowadzenia przy masu chłodzenia mięsa wieprzowego, lecz z braku funduszy postanowiono decyzje w tych sprawach odroczyć.

ZMIANA GODZIN URZĘDOWANIA. Z dniem 1 listopada zostaną zmienione godziny urzędowania w Magistracie. Biura będą czynne od godz. 9.30 do godz. 15.30, w soboty zaś do godz. 14-ej.

Z M. U. P.

Z wykładów piątkowych z dn. 17.X. 30 r. pierwszy: „Psychologia tłumy” wygłosił prof. M. Gołowski. Treść wykładu podawała charakterystykę różnych typów gromady ludzkiej i roli przywódców tłumy. Warunkiem powodzenia w kierowaniu umysłami jest poznanie duszy tłumy. Wielkie i wybitne jednostki zdobywały władzę poprzez opanowanie tłumy i umiejętność przenikania jego duszy. Wykład drugi „Kobieta Polka i jej praca dla Ojczyzny” wygłosił p. J. Orłowski, przedstawiając rolę Polki w piśmiennictwie, pracy wychowawczej, w walce o szkołę polską i niepodległość.

W następnym tygodniu odbędą się wykłady: w poniedziałek w godz. 7-8 i 8-9. 1) „Kozacy dziki pól Zaporozia” i 2) „Pisma Sienkiewicza, jako odbicie chwały oręża polskiego”; w piątek dn. 24.X.30 r. w godz. 7-8 i 8-9. 1) „Sejm w dawnej i obecnej Polsce”, 2) „Społeczeństwo a przestępstwo”. Wstęp i szatnia bezpłatne.

Z posiedzenia Komisji Odwoławczej do spraw podatku od nieruchomości.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku od nieruchomości pod przewodnictwem p. Aleksandra Danowskiego.

Rozpatrzone zostały odwołania, wniesione do wymiaru podatku od nieruchomości w ilości około 200.

na linję: Mołodeczno-Stołpce i dla przygotowania akcji gen. Żeligowskiego na Wilno.

Gotowość bolszewików do zawarcia pokoju, tym razem szczerą, bo pod przymusem klęski, presja rządów zachodnich i zmęczenie społeczeństwa nie pozwalają Naczelnemu Wodzowi nadać wojnie szerokiego rozmachu z wiosny 1920 r. Nowa koncepcja granicy wschodniej ma na widoku osłonięcie wnętrza kraju przed ewentualnym nowym najazdem rosyjskim i odsunięcie możliwie daleko na wschód podstap koncentracji armii rosyjskiej. Koncepcja ta prowadziła do wykreślenia linii, która naogół pokrywa się z naszą dzisiejszą granicą.

Preliminarja pokojowe i umowa rozejmowa zostały podpisane w Rydze dnia 12 października, ale zawieszenie broni miało zacząć obowiązywać z dnia 18 października. W nocy tego dnia uchylił na całym froncie działania bojowe. Doniosła tę chwilę obwieszczał wojsku rozkaz Naczelnego Wodza i twórcy zwycięstwa, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z „Pochodni”

Jak zwykle rok rocznie w lokalu własnym przy ul. Ś-go Rocha Nr. 3 rozpoczęła od miesiąca września praca kulturalno-oświatowa wśród rzesz młodzieży robotniczej. Zarząd T-wa Kultury i Oświaty „Pochodnia” dokłada wszelkich starań, pomimo nadludzkich wysiłków strony materialnej, by dać młodzieży duchową strawę w postaci odczytów, bibliotek, teatralnych amatorskich przedstawień, odbywają się ćwiczenia pań, a w każdą sobotę urządzone są zabawy taneczne urozmaicone milemi atrakcjami. Dziś wieczorem odbędzie się przedstawienie teatralne. Odegrane zostaną: komedia w 1 akcie A. Fredry „Świeczka zgasła” i komedia w 2ch aktach „Majster i czeladnik”, po zakończeniu zabawa taneczna.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż w dniu 24 bm. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w „Pochodni” odczyt na temat „Naturalne bogactwa Polski”, zaś drugi odczyt odbędzie się w dniu 30.X o godzinie 8-ej wieczorem na temat „Życie gospodarze Polski”.

25 października—dniem święta szkoły polskiej.

Na skutek zarządzenia Ministerstwa Oświaty, Kuratorja Szkolne rozesłały do wszystkich zakładów naukowych oraz Inspektora Szkolnych zawiadomienia, aby z racji przypadającego w tym roku 25-lecia walki o szkołę polską, dzień 25 października uważany był za dzień święta szkoły polskiej. We wszystkich szkołach w tym dniu mają być urządzone obchody i pogadanki, mające na celu wyjaśnienie młodzieży szkolnej znaczenie zwycięskiej walki, jaką społeczeństwo polskie toczyło o szkołę ojczystą.

CO BIAŁYSTOK WINIEN ZOBACZYĆ

WYSTAWA PRAC MALARSKICH I RZEZBIARSKICH. Dziś o godz. 12-ej w sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego otworzy P. Wojewoda wystawę prac malarskich i rzeźbiarskich artystów z Białegostoku oraz pośmiertną wystawę prac sp. Zycha Bujnowskiego z Tykocina. b. ucznia Akademii Sztuk Pięknych w Piotrogradzie. Wystawę urządza Komitet Towarzystwa Zespołonych „Lechii” i Miłośników Sztuki w Białymstoku. Wystawione jest około 300 prac. Bilet wstępu kosztuje 50 groszy, przyczem każdy dwuchetny bilet wygrywa obraz wybrany na ten cel przez Komitet.

Bezpłatne kursa sanitarne P. C. K.

Białostocki Oddział T-wa P.C.K. organizuje kursy dla siostr pogotowia sanitarnego, na który przyjmowane są kandydatki w wieku 18-40 lat, posiadające wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej. Wy-

„Żołnierze!

Dwa długie lata, pierwsze istnienia wolnej Polski, spędziście w ciężkiej pracy i krwawym znoju.

Kończycie wojnę wspaniałem zwycięstwem, a nieprzyjacieli, złamany przez was, zgodził się wreszcie na podpisanie pierwszych i głównych zasad upragnionego pokoju”.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że miał to być pierwszy od lat trzystu pokój całkowicie zwycięski, odpychający wyciągnięte ku Polsce drapieżne łonie czerwonego caratu rosyjskiego i przekreślający długotrwały dorobek Piotra, Katarzyny i Mikołajów, to wówczas zarysuje się w pełnej chwale wielkość dzieła, dokonanego przez odrodzoną Polskę pod przewodnictwem pierwszego jej Żołnierza i Obywatela.

18-go października 1920 r. odwróciła się karta dziejów, tym razem—zwycięską była Polska, dziełczka chwały Grunwaldu i Kluszcyna.

kłady rozpoczyna się 5 listopada rb. Zapisy przyjmuje do dnia 25 bm. kancelaria P. C. K. (Warszawska 20). Kursy te są bezpłatne.

Podziękowanie

Na apel Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. o darowanie nagród przez społeczeństwo pospieszyli pp.: 1) Wojewoda Zyndram-Kościałkowski.

2) gen. Roman Górecki, 3) Wojewódzka Federacja, Ks. Lubomirski i Zarząd Dóbr Majątku Dojłidy, Stanisław Homan oraz w lotówce pp.:

Dyrektor Rygiert 100 zł., inżynier Zaczniuk 100 zł., p. Glinka 100 zł., dyrektor Wieczorek 50 zł., prez. C. Tryling 50 zł., p. Aleksander Cytron 50 zł., rejent Jankowski 50 zł., Zw. Oficerów Rezerwy 50 zł.

Komitet W. F. i P. W. za otrzymane nagrody oraz gotówkę składa za pośrednictwem „Głosu Ziemi Białostockiej” wszystkim ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać”.

Uruchomienie fabryki.

Fabryka sukna „Filip i Zylberlat” (Ś to Jańska 13) po oczyszczeniu kotłów uruchomiła dalszą produkcję zatrudniając z pośród rzesz bezrobotnych 53 robotników.

Nadzwyczajny walny Zjazd Związku Legionistów

W nadchodzący wtorek 21. 10. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Rynek Kościuski 7 odbędzie się Nadzwyczajny Walny Zjazd tutejszego Oddziału Związku Legionistów.

Wszyscy obywatele-legioniści proszeni są o punktualne przybycie.

Nr. E. 1018 29 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku, rew. II (Sobieskiego 7) oświadcza, że w dniu 27 października 1930 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Fabrycznej pod Nr. 19 w warsztatach Mojżesza Ajzenzmidta odbędzie się sprzedaż przez licitację tokarni do metalu o ceniejnych na 500 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licitacji.

Białystok, dnia 16 października 1930 r.

Komornik Podbielski.

Zapisy kandydatów

KURSY HANDLOWE

dla dorosłych

przyjmuje i udziela informacji Kancelaria Szkoły Handlowej w Białymstoku ul. Fabryczna 37 w dniu powszednie od godziny 7 do 8 wiecz.

Wykłady w godzinach wieczornych.

Niezamożnym ulgi w opłacie.

Dwa pokoje, kuchnia i przedpokój, pokój na górze do wynajęcia, SOBIESKIEGO 7. 46-1

Dr. med. M. SYROTA

(Choroby nerwowe i fizyko-terapia) POWRÓCIŁ Białystok, R-k Kościuski 7. Tel. 17-75

Samochody

dwa w dobrym stanie do sprzedania niedrogo ul. Św. Rocha 3. Warsztaty Zaleskiego

Lekarz dentysta

A. Bernblum Białystok, Sienkiewicza 14 tel. 6-86 POWRÓCIŁ

DOKTOR M. KANEL

Choroby weneryczne, skórne i włosów Przyjmuje od 9-1 i od 5-8. (Kob. od 4-5). Białystok, Sienkiewicza 37. telef. 5-95.

Szlachetna rywalizacja

Nasz łańcuch składkowy rośnie. Zewsząd płyną ofiary za stolicą województwa i prowincja nie chce pozostać w tyle. Na wspaniały gest Rady Miejskiej w Ostrowi Mazowieckiej czekamy odezwania się Rady Miejskiej w Białymstoku.

Upraszamy P. T. Czytelników i Sympatyków „Głosu Ziemi Białostockiej” o łaskawe nadsyłanie dalszych wezwań do Redakcji. Niech nikogo nie zabraknie w naszym herlarzu społecznym!

W dalszym ciągu naszego łańcucha składkowego na „Odpowiedź Treviranusowi” otrzymaliśmy następujące wezwania:

— Kontynuując rozpoczęty łańcuch składek na łódź powodną „Odpowiedź Treviranusowi” składam na rachunek bież. kwotę 50 złotych, którą przy niniejszym załączam, wzywając jednocześnie do kontynuowania łańcucha pp. vice-Prezydenta J-ra Ziemińskiego, Prezesa F. Filipowicza i d-ra Z. Siemaszko.

Wicenty Hermanowski Prezydent m. Białegostoku.

— Dr. Siemaszko wpłacił na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” zł. 25 i wzywa do przedłużenia łańcucha składkowego dra Czesława Karwowskiego.

— Solidaryzując się z inicjatywą podjętą przez Prezesa Izby Skarbowej w Białymstoku p. F. Światalskie-

go, deklaruje przez 2 najbliższe miesiące 2 procent moich poborów służbowych brutto na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi” i wzywam do przedłużenia łańcucha pp. współpracowników Kasy Chorych: Batkę, Orlickiego, Izylowskiego, Szarejkę M., Amsztejna, Szarejkę H., Rogowskiego, Marską i Poniarowską.

Adolf Wiktorko Kontroler Oddziału Żelwa Powiatowej Kasy Chorych w Wołkowysku. Pan Galant Eljasz Białystok, ulica Warszawska 34 złożył w naszej redakcji na fundusz budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi” 10 zł., króre przekazaliśmy do B.G.K. Oddział Białystok.

Skradziony w drodze z Warszawy do Białegostoku dowód osobisty Nr. 169, wydany przez magistrat m. Bielska-Podlaskiego na imię Wolfa Farbera, unieważnia się.

Z dnia i nocy

Morderstwo w czasie snu. Stefan Czerniak, mieszkaniec wsi Rajsk, gminy Wyski, korzystając z ciepłych nocy jesiennych, spał na brzoju stana, należącego do Sidora Horpaniuka. Nocy wczorajszej ułożył się do snu na zwykłym swoim miejscu i tu został znaleziony razem ze sztylblem, tkwiącym w okolicy serca. Kto dokonał tego potwornego morderstwa, narazie mimo energicznego śledztwa, nie ustalono. Prawdopodobnie Czerniak został zamordowany przez swych kompanów na tle zemsty osobistej.

Żarów w suszarni wełny. W oddziale suszarni wełny fabryki „Sokół i Zylberfenig” wybuchł pożar wskutek nagrzania się rury, od której zapaliła się wełna. Ogień wygasili robotnicy fabryczni. Strath wynosi 500 zł.

Kradzieżki w pow. Wysokie-Mazowieckim. Onegdaj nad miastem Wysokie Mazowieckie przeleciał wojskowy balon kulisty, który wylądował na polach wsi Olszy, gm. Sokoly. Z balonu wysiedli plk. Grabowski i por. Czarski, którzy udali się do Łap furmanką.

Zastużona kara renegata. Latem rb. mieszkaniec wsi Świdziborek, gm. Muszyniec, Władysław Suchecki, skradłszy komisarzowi kontroli skarbowej w Myszyńcu Łukasikowi komplet umundurowania z pasem i rewolwerem, zbiegł w ubraniu tem do Prus Wschodnich, gdzie — podając się za oficera Straży Granicznej; i zbiega politycznego z Polski, zaofiarował swe usługi w akcji przeciw Polsce, Niemcy skwapliwie wykorzystali niecne usługi Sucheckiego, publikowali w prasie jego fantastyczne rewelacje polityczne i ekonomiczne o Polsce, oraz obwołali go po różnych zebraniach politycznych

w czasie obchodu dziesięciolecia plebiscytu na Mazurach. Z chwilą jednak, kiedy rola oszusta politycznego została wyzerpana, osadzono Sucheckiego w więzieniu i skazano wyrokiem sądowym za nielegalne przekroczenie granicy na 4 tygodnie aresztu, po odbyciu którego to kary Suchecki zostanie wydany władzom polskim.

Z sali sądowej

Za ukrywanie cudzej własności 3 miesięczne więzienie. Sąd Okręgowy w Białymstoku w trybie uproszczonym rozprawy sprawę J. Perela, mieszkańca Białegostoku i Ajzyka Petlina, Marjema Markusa, mieszkańca Zabłudowa o to, iż w nocy z dnia 29. na 30. kwietnia r. b. za pomocą włamania zabrali z chlewa krowę wartości 500 zł. Sąd Okręgowy skazał Marjema Markusa za ukrywanie zarzniętej krowy, pochodzącej z kradzieży na 3 mies. więzienia, zaś pozostałych oskarżonych uniewinnił z braku dowodów winy.

W obawie przed wyrokiem oskarżona ucieka z sali sądowej. Wczoraj miała być rozpatrywana przez Sąd Okręg. w Białymstoku sprawa niejakiej Bystrowskiej, mieszkanki m. Białegostoku o to, iż „krawczyła” w niedozwolonym miejscu, zaś sprawdzona do Komisarja P. P. zachowywała się wyzywająco i wyrażała się nieprzychylnie. P. Bystrowska stawiała się na oznaczoną godzinę do Sądu, lecz gdy skonstatowała, że stawił się wszyscy świadkowie ją oskarżający, zrobiła w tył zwrot i znikła. Sąd Okręg. sprawę odroczyl, zaś na następnym posiedzeniu Sądu Bystrowska zostanie doprowadzona pod przymusem.

MILJONEREM

może zostać ten, kto kupi los 22 Państwowej Loterii Klasowej

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku jeden milion złotych (1.000.000 zł.)

Cena losu 40 zł. — losu 10 zł. losy są już do nabycia w kolekturze

ST. HOMAN, Białystok, Rynek Kościuski 5, Tel. 5-87.

Rendez-vous eleganckiego Białegostoku i przyjezdnych z prowincji!

RESTAURACJA „GASTRONOMJA”

Białystok, Rynek Kościuski — róg Sienkiewicza Telefon 8-52.

Mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1 października, oddzielnie wieczorem otwartą został w lokalu „GASTRONOMJA” dancing.

Kuchnia pod własnym kierownictwem

Wielki wybór trunków krajowych i zagranicznych (Usługa uprzejma, szybka i rzetelna)

Znakomity kwartet smyczkowy podczas obladu i kolacji

Polecając się nadal łaskawym względem Szanownej

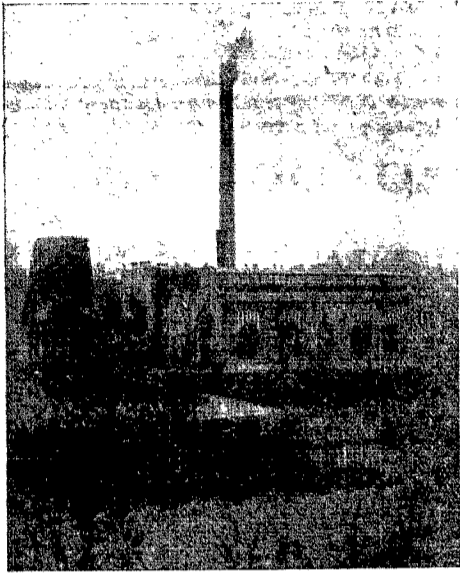
Klijentelipozostaje

Z wysokim poważaniem

PAWEŁ SADOWSKI

Białostockie T-wo Elektryczności

BIAŁYSTOK, Elektryczna 15. Telef.: 49 i 3-91. Adres telegr. „ELEKTROBEL“.



Ogólny widok Elektrowni Białostockiego Towarzystwa Elektryczności.

Białostockie Towarzystwo Elektryczności powstało na mocy koncesji wydanej przez miasto Białystok w 1908 roku.

Regularna dostawa prądu rozpoczęła się w 1910 roku, przy czym początkowo moc Elektrowni wynosiła:

- 2 maszyny parowe z generatorami po 320 KW. oraz
- 2 kotły parowe systemu Babcock & Wilcox po 210 m² p. o. 13 Atm. ciśnienia.

Jednak już w następnym roku zapotrzebowanie energii zaczęło wzrastać, tak że zaszła potrzeba zainstalowania turbiny parowej o mocy 1.000 KW. co też zostało wykonane.

W roku 1912 Białostockie Towarzystwo Elektryczności przeszło na własność „Société Générale Belge“, w tym też roku



Inżynier KAZIMIERZ RIEGERT
Dyrektor Elektrowni Białostockiego Towarzystwa Elektryczności.

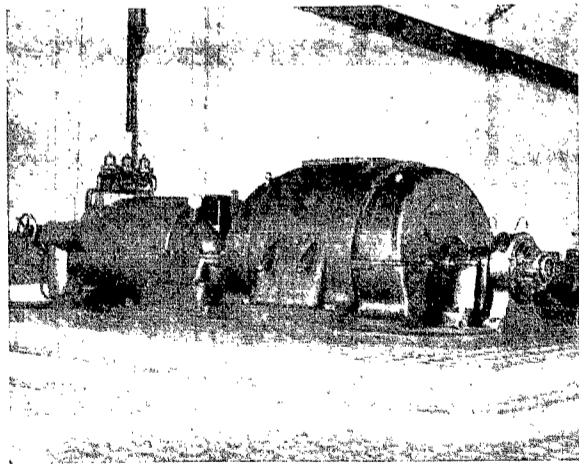
moc Elektrowni została powiększona jeszcze o jeden turbo-agregat o sile 1.000 KW. i ustawiono nowy kocioł systemu Babcock & Wilcox o powierzchni ogrzewalnej 340 m².

Rozwój Elektrowni stale postępował naprzód i w roku 1914-15 ustawiono jeszcze jedną turbinę z generatorem 3.000 KW. oraz 2 kotły parowe systemu Babcock & Wilcox po 380 m² p.o. i 13 Atm. ciśnienia roboczego z paleniskami mechanicznymi. W tym też czasie znacznie rozszerzono sieć przewodów wysokiego i niskiego napięcia.

Wskutek działań wojennych, podczas ewakuacji wojsk rosyjskich, Elektrownia została w dużym stopniu zdewastowana, mianowicie zostały wysadzona w powietrze lub wywiezione do Rosji wszystkie 3 turbiny, oraz poważnie uszkodzone 2 kotły po 380 m² p.o.

W roku 1916 wojskowy zarząd niemiecki na miejsce zniszczonych maszyn ustawił 1 turbinę parową o mocy 500 KW. Z chwilą ukończenia wojny Elektrownia przeszła pod Zarząd Państwowy, pod którym znajdowała się do roku 1922.

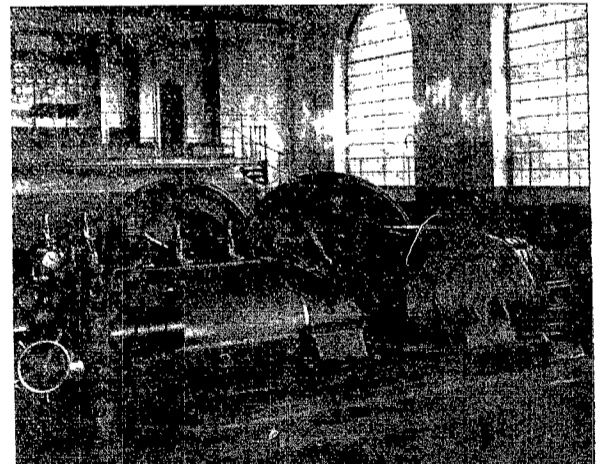
Po objęciu Elektrowni ponownie przez koncesjonariuszów, Towarzystwo przystąpiło do odbudowy zniszczonych urządzeń, instalując w 1923 r. jedną turbinę o mocy 1.360 KW., w roku zaś 1924 odbudowano i uruchomiono zniszczone przez Rosjan 2 kotły parowe po 380 m² p.o.



Hala maszyn I.

W miarę wzrastania zapotrzebowania na energię, Towarzystwo ustawiło w 1925 r. turbinę parową o mocy 2.500 KW. oraz w 1928 r. jeszcze jedną turbinę o mocy 3.000 KW. W ten sposób moc instalacji wynosiła na 1-go stycznia 1930 r. 7.500 KW.

W roku 1926 zostało przyłączone do sieci Białostockiej miasteczko Wasilków, w roku bieżącym rozpoczęta i ukończona została budowa linii wysokiego napięcia 15.000 Volt do



Hala maszyn II.

Lap, dla zasilenia energią elektryczną Głównych Warsztatów Kolejowych w Lapach.

Kapitał zainwestowany w budynkach, kotłach oraz sieci wynosił na 1-go stycznia 1930 r. Zł. 14.907.632,—

Poniższa tabela ilustruje rozwój zapotrzebowania energii elektrycznej za ostatnie 6 lat w okrągłych cyfrach w tysiącach KW.

	1924 r.	1925 r.	1926 r.	1927 r.	1928 r.	1929 r.
Wyprodukowano	5.054	5.512	6.668	8.015	8.166	8.747
Sprzedano do motor	2.750	2.901	3.733	4.460	4.867	5.488
„ do oświetlenia	1.236	1.335	1.429	1.685	1.841	1.942

Na 1-go października 1930 r. długość sieci wynosiła: na napięcie 15.000 volt 31,5 klm., na napięcie 3.000 volt 55,5 klm., na napięcie 220 volt 115 klm.

Ilość transformatorów na sieci 74 szt. Moc przyłączonych motorów wynosi 6.934 KW. oraz światła 2.595 KW.

1.000-ce nowoczesnych gospodyń prasuje swoją bieliznę żelazkiem elektrycznym i są zadowolone z jego nieocenionych zalet, wygody, czystości i tanich kosztów.

Prędko, czysto i tanio prasuje się tylko żelazkiem elektrycznym.

Grzejniki elektryczne sprzedaje Elektrownia Białostocka na 10-cio miesięczne raty.

Obstałować można przez telefon № 3-91

Białostockie Towarzystwo Elektryczności
Spółka Akcyjna

AKUSZERKA
CHWA T
NOWY-SWIAT 6, tel. 10-23.
powróciła i przyjmuje pacjentów

Lekarz-dentysta
M. Grondowska
POWRÓCIŁA
Przyjmuje od g 11-2 i 4-7.
ul. Sienkiewicza 34a. tel. 5-32
(nad apteką B-ci Kurwickich).

Dr. L. Bomaszowa
Choroby kobiece i akuszerja
BIAŁYSTOK,
ul. Częstochowska 2 (róg Lipowej)
Tel. 6-46.

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA
szyldów, reklam i wszelkiego rodzaju napisów wykonywa na **najdogodniejszych warunkach** wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące:
PIOTR MIKOŁAJEWSKI
Białystok, ul. Pałacowa 16.

**NOWOOTWARTA KOLEKTURA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ**

UL. SIENKIEWICZA 14 TEL. 16-36
Dom Bankowy ROMUALD TYLICKI w Białymstoku
rozpoczął sprzedaż losów I-ej klasy do 22 Loterii
Państwowej
NATYCHMIASTOWA WYPŁATA WYGRANEJ!
Cena całego losu 40 zł. — $\frac{1}{4}$ — 10 zł.
Adres wyciąć, zachować!

Istniejący od 1900 r.

Sklep obuwia

Zakładu Rzemieślniczo-Wychowawczego w Białymstoku pod w. „św. Józefa“

przeniesiony został z dotychczasowego lokalu przy ul. Kilińskiego 25 na Rynek Kościuszki 3 — tel. 2-39 (vis a vis kościół farny)

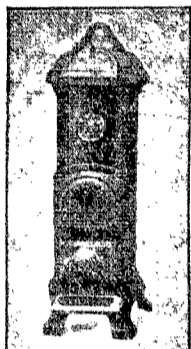
Poleca na dogodnych warunkach wykwintne i trwałe obuwie męskie, damskie i dziecięce własnego wyrobu oraz kalosze i śniegowce.

Spieszcie się przekonać, że najtańsze źródło zakupu wszelkich materiałów wełnianych i sukiennych, z rabatem — 35% — znajdziecie w firmie

M. Oldak

w Białymstoku, ul. Kupiecka № 2
Wielki wybór materiałów w najprzedniejszych gatunkach.

Adres wyciąć i zachować



SKŁAD
artykułów technicznych i wodociagowych

J. KUPFERBERG

BIAŁYSTOK

ul. Kilińskiego 11—Tel. 3-58 i 11-78.

Poleca piece szamotowe i żelazne
Rury, łączniki, wanny i okucia
domowe.



Popierajcie Ligę
Morską i Rzeczną

Radjo-odbiorniki

na prąd zmienny i stały

Krajowych firm i zagranicznych oraz
własnego wyrobu

GŁOŚNIKI, ANODÓWKI, AKUMULATORY i t. d.
polecają

BRACIA PARYS

Białystok, Sienkiewicza 28^a tel 5-05

na długo terminowe raty
adres wyciąć i zachować!

„WĘGLÓWKA“

Spółdzielnia Węglowa

Dla funkcjonariuszy państw. cyw. i wojsk.

Oddział w Białymstoku

Kilińskiego 9. — telefon 11-42

BOCZNICA WŁASNA tel. 11-43

Sprzedaj węgiel i koks koncernu „ROBUR“ na
długoterminowe raty

Stomatolog (Lekarz dentysta)
Dr. med. Ignacy Rosenberg
Kierownik Oddziału Dentystycznego
Pow. Kasy Chorych w Białymstoku
ordynuje prywatnie przy
ul. Kilińskiego 21.
Własne laboratorium sztucznego
uzębienia w kauczuku, złocie i platynie. 5-8

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne
weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 9-1 i 4-8 w.
Białystok, Lipowa 17.
Tel. 6-40.

Dr. J. WAŁEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje rano i od 4-5 w.
Kobiety 4-5 pp.
W niedzielę i święta od 4-6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49.

Lekarz-Dentysta 660
E. L. Goldberg
Choroby jamy ustnej i zębów — zęby sztuczne
Sienkiewicza 34, róg Nadrzecznej,
tel. 7-67
powróciła i ordynuje od 4-8 w.

Chcesz być eleganckim?
udaj się do zakładu
krawieckiego
J. Bienieckiego
w Białymstoku ul. Lipowa № 50
Mężczyzna dobrze ubrany jest
wszędzie mile widziany i przoduje
przez to również w swoim
zawodzie
Wykwintny krój.
Ceny b. umiarkowane

„MODERN” DZIŚ Początek 5¹⁵
Najnowszy przebój NIEMY produkcji 1930-31
Bożyszcze kobiet
IWAN PETROWICZ
i czarująca HR. AGNES ESTERHAZY
w przepięknym dramacie pożądania, zmysłów i namiętności **NOĆ UPOJEŃ**
promienna epopeja miłosna dusz młodzieńczych
ORKIESTRA pod batutą S. POMERANCA

APOLLO Dziś początek 6
CZARUJĄCA
BILLIE DOVE
W swej najnowszej kreacji p. t.
ANIOŁ POD SZMINKĄ
dramat kobiety, będącej przedmiotem pożądań mężczyzn,
z których żaden nie umie jej dać miłości.

Kino „POLONJA” Dziś
ŻÓŁTA
DRAMAT w 10 AKTACH **KONTRABANDA**
Ilustrujący działalność bandy przemytników opium
w Chicago
w rolach głównych
Leo Malahay, Grefel Joltz i Noble Johnson

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10-06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21. Telefony Redakcji: dzienny — 10-06, nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabele — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o łamowy, za tekstem 10^o łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.